

## **„ JAK PRZYGODA TO TYLKO W WARSZAWIE, WARSZAWIE...”**

### **-ZWIEDZAMY STOLICĘ**

Wzorem ubiegłych lat, podczas wakacji Związek „S” „Glinik” postanowił zorganizować wycieczkę dla członków Związku i ich rodzin. W tym roku zwiedzaliśmy naszą stolicę- Warszawę, było coś dla ciała i dla ducha. Od tego ducha rozpoczęliśmy gdyż nasze pierwsze kroki skierowaliśmy do Świątyni Opatrzności Bożej, której historię powstania przybliżył nam przewodnik, zdania uczestników były jednakowe- wielu ofiarodawców potrzeba by przypominała Licheń czy Łagiewniki. Kolejno zwiedzaliśmy Pałac w Wilanowie z zewnątrz oraz wewnątrz, przepiękne ogrody, unoszący się zapach róż i bogactwo wnętrza wprowadziło nas w zachwyt. Z Wilanowa udaliśmy się na Powązki Wojskowe, chwila zadumy, historii. Ważnym punktem wycieczki dla nas członków „S” było Muzeum i Grób KS. J. Popiełuszki – patrona „Solidarności”. Następnie udaliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego i tu się wylała historia ta prawdziwa , jakże okrutna przekazana przez przewodnika z wielkim uczuciem , wrażliwością. Smutno ale warto było tak zakończyliśmy pierwszy dzień w Warszawie.

Drugi dzień zwiedzania rozpoczęliśmy od wizyty u Prezydenta w Belwederze, nie dało nam się z nim spotkać, bo w tym czasie trwało Zgromadzenie Narodowe, a później przyjmował gości na Zamku Królewskim , dlatego nasz program zmieniał się. Spacer po Łazienkach przy pięknej pogodzie, tylko używać. Stare miasto, udział w zmianie warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Plac Piłsudskiego, Ogród Saski, Krakowskie Przedmieście to wszystko mieliśmy okazję zobaczyć. By troszkę zregenerować się i nabrać siły udaliśmy się do Planetarium w Centrum Nauki Kopernik i tam „dotykaliśmy chmur, marzyliśmy o lataniu” , a wieczorem przepiękny multimedialny pokaz fontann.

Trzeci dzień to „piłkarskie emocje” na Stadionie Narodowym, mecz wygrała „Solidarność” „Glinik” tylko trenera M. B nie było . Zwiedzanie Warszawy zakończyliśmy na Zamku Królewskim, w drodze powrotnej udaliśmy się do Sanktuarium NMPN i Maksymiliana Kolbe w Niepokalanowie. Uczestniczyliśmy w pokazie ruchomej szopki- dzieje narodu polskiego, oraz przybliżono nam postać świętego Maksymiliana.

Dużo czytania, dużo szczegółów ale to dla tych , których nie było z nami, oglądając zdjęcia i przeczytawszy artykuł poczują się tak jakby byli z nami i zwiedzali naszą piękną stolicę Warszawę.

Trzy wyczerpujące dni, ale dużo jeszcze zostało przed nami ... Warszawa się zmienia, Warszawa się odbudowuje za jakiś czas warto tam wrócić a takie zaproszenie mamy od sympatycznej pani przewodnik, która przybliżyła nam historię poszczególnych miejsc słowem i śpiewem piosenek o Warszawie. Gorące podziękowania organizatorom, Studiu Active Sport i Turystyka z Gorlic za tak mile spędzony czas.